



ARCHIWUM
LEGIONÓW

i N. K. N.

Nr

1793

leg. 1818

10-ła rocznica sprowadzenia serca Kosciejowskiego
do Warszawy.

(gor. pol. 16. X. 37)

Tadeusz Kościuszko

1793

GAZETA POLSKA Sobota, 16 października 1937 r.



Pomnik Kościuszki na Wawelu

Przed stu dwudziestu laty zmarł w Solurze w Szwajcarii ostatni wódz wojenny dawnej Rzeczypospolitej, Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej, Tadeusz Andrzej Bonawentura Kościuszko. Pamięć tego wielkiego patrioty wryła się głęboko, na zawsze w serca Polaków. Przez cały czas niewoli naszego narodu postać Kościuszki była wspaniałym symbolem nieposkromionej mocy polskiej, która w chwili upadku powstania przeciwstawiła najeźdźcom bohaterowski opór. Tradycja kościuszkowskich czynów zbrojnych stanowiła testament dawnej świetności i chwały, przekazany pokoleniom, skazanym na okrutną próbę dziejową. Testamentowi temu pozostali wierni najlepsi w narodzie, podnosząc przy każdej sposobności sztandar walki zbrojnej o wolność i niepodległość. Następcami Kościuszki byli po księciu Józefie Poniatowskim legioniści Henryka Dąbrowskiego, wojowni-

cy roku 1830, powstańcy roku 63. Wreszcie największy Wódz i Bohater naszych dziejów Józef Piłsudski dokonał dzieła wskrzeszenia, walką zbrojną odbudował Państwo, geniuszem swym wskazał Polsce jasną drogę przyszłości.

Kościuszko od najmłodszych lat poświęcił się służbie żołnierskiej. Zrozumiał, że siła wojskowa jest najważniejszym czynnikiem bytu państwowego i że do broni trzeba powołać cały naród, przepełniony duchem patriotycznym i umiłowanie wolności. To były jego największe zasługi. Za te zasługi cenił go instynkt narodu, aczkolwiek walka Kościuszki zakończyła się klęską. Przyczyny tej klęski tkwiły w błędach przeszłości, których nie mógł już naprawić heroiczny wysiłek, podjęty w ostatniej chwili, w obliczu katastrofy. Historycy musieli stwierdzić, że na barki Tadeusza Kościuszki spadł nad-



mierny ciężar. Wyczuwał on co należy czynić, aby ocalić i podźwignąć Polskę. Lecz ogrom zadania, jakie przed nim stało, przewyższał jego możliwości. Był Kościuszką dzielnym żołnierzem, niezłomnym patriotą, lecz nie posiadał tej genialnej mocy, jaką dopiero w sto lat po jego klęsce przyniósł Polse Piłsudski.

Pierwsze laury wojenne zdobył Kościuszką na obcej ziemi, w walce o wyzwolenie Ameryki Północnej. Tam znalazł warunki, w których znakomicie mógł rozwinąć swe zdolności. Wykazał wielki talent wojskowy, niepospolitą odwagę, niezmożony zapal. Zgłosił się do wojsk amerykańskich jako inżynier. Wydział Wojny polecił mu ufortyfikowanie Filadelfii. Po wykonaniu tego dzieła mianowany został pułkownikiem przez Kongres Waszyngtoński. Kościuszkę zawdzięczali Amerykanie wielkie zwycięstwo nad Anglikami pod Saratogą. Przypadły mu w udziale dalsze prace fortyfikacyjne. Okrył się chwałą jako jeden z kierowników walk partyzanckich. Po zawarciu pokoju z Anglikami Kongres amerykański mianował Kościuszkę generałem brygady, nadał mu order Cyncynata, obdarzył go rozległymi posiadłościami ziemskimi.

Drugi etap życia Kościuszki rozpoczyna się organizowaniem wojska Rzeczypospolitej w Małopolsce po uchwałach Sejmu Czteroletniego. Przychodzi wojna z Rosją w roku 1792. Kościuszką znajduje się najpierw pod rozkazami księcia Józefa Poniatowskiego jako dowódcy dywizji ukraińskiej, następnie sam dowodzi dywizją. Odrzuca się pod Zieleńcami i pod Włodzimierzem, gdzie odpięra atak całego wojska rosyjskiego. Największą sławę zdobywa dzięki bohaterskiej obronie przeprawy przez Bug pod Dubienką.

Spada cios przystąpienia Stanisława Augusta do konfederacji targowickiej. Kościuszką składa otrzymany od króla stopień generała, znowu wyjeżdża z Polski, przybywa do Lipska, gdzie schroniła się znaczna część stronnictwa konstytucyjnego Sejmu Czteroletniego. Emigracja ta wysyła Kościuszką do Paryża, aby starał się uzyskać dla Polski pomoc francuskiego rządu rewolucyjnego. Zgromadzenie Prawodawcze paryskie nadało Kościuszkę obywatelstwo

honorowe francuskie i tytuł „obroncy ludów przeciw despotom“, lecz poprzestało na tych zaszczytnych hołdach. Pierwsza próba Kościuszki celem wyjednania czegokolwiek dla ojczyzny na drodze zabiegów dyplomatycznych zakończyła się całkowitym niepowodzeniem.

Następuje okres najslawniejszych w naszej historii czynów Kościuszkowskich: naczelne dowództwo nad przygotowującym się powstaniem, opracowanie planu insurekcji, przyjazd do Małopolski, przysięga na rynku krakowskim, wezwanie narodu do broni, Racławice, organizowanie armii narodowej, uniwersały winiarski i połaniecki, zapewniające włościanom wolność osobistą i ulgi w pańszczyźnie.

Klęska pod Szczekocinami i zajęcie Krakowa przez Prusaków nie odbierają nadziei Kościuszkę. Udaje się do Warszawy. Przygotowuje stolicę do oblężenia. W pierwszych dniach września 1794 r. odpięra skutecznie ataki najeźdźców. Są to ostatnie sukcesy. Pod Maciejowicami rozgrywa się tragiczny epilog insurekcji. Kościuszką ciężko ranny dostaje się do niewoli rosyjskiej.

Po oswobodzeniu przez cara Pawła, Tadeusz Kościuszką będzie jeszcze usiłował walczyć o Polskę na drodze zabiegów dyplomatycznych. Wieść o tworzeniu Legionów Dąbrowskiego zastała go w Ameryce. Natychmiast powrócił do Europy. Napoleon ofiarował mu dowództwo nad żołnierzami polskimi mającymi walczyć pod sztandarem Francji. Kościuszką jednak odrzucił propozycję nie ufając cesarzowi Francuzów, który wzbraniał się udzielić jakichkolwiek konkretnych zobowiązań w sprawie Polski.

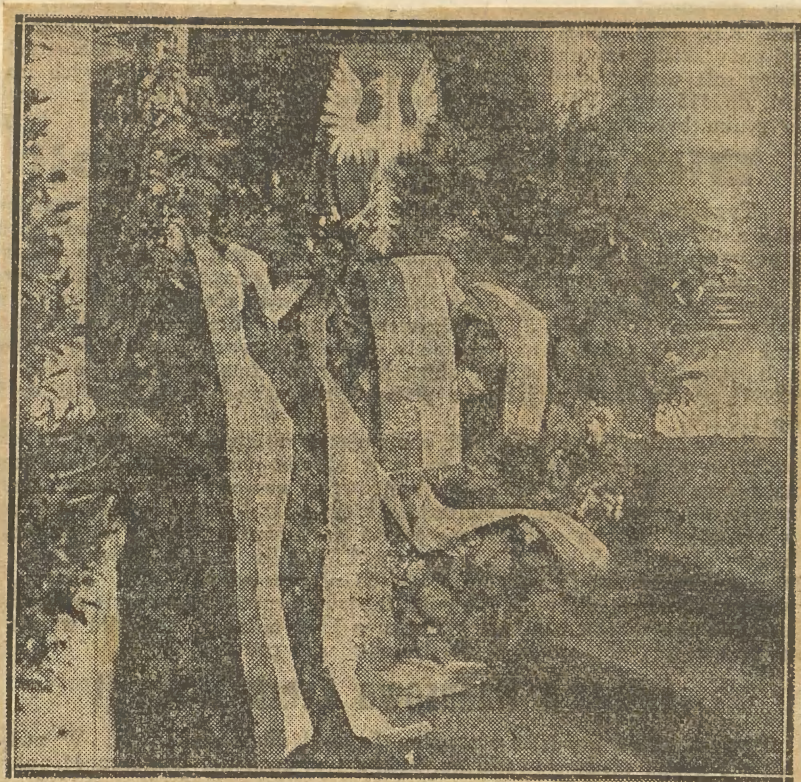
Podczas obrad kongresu wiedeńskiego w r. 1815 Kościuszką przybywa do Bawarii, a następnie do Wiednia, aby w rokowaniach z Aleksandrem I zmagać się znowu o Polskę. Jest to ostatnia już jego próba dyplomatyczna zakończona tak samo jak wszystkie poprzednie.

Niepowodzenia te, podobnie jak bohaterskie czyny w walce zbrojnej pozostaną dla narodu wielką nauką. Nie dzięki obcej pomocy, ani wskutek zabiegów dyplomatycznych, lecz geniuszem Wielkiego Wodza i własną siłą zbrojną będzie Polska wyzwolona w 100 lat po śmierci pierwszego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej.

10-ta

rocznica sprowadzenia serca Kościuszki do Warszawy

GAZETA POLSKA " Sobota, 16 października 1937 r.



Urna z Sercem Kościuszki w kaplicy na Zamku

(E) W dniu 15 października 1927 r., w 110-tą rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, jego serce sprowadzono z Rapperswillu do Warszawy.

Tam, w podwórzu zamku Habsburgów, w którym od 1869 r. mieściło się muzeum pamiątek polskich, stała kapliczka - mauzoleum, gdzie znajdowała się urna, zawierająca serce Kościuszki. Pozostało ono w Rapperswillu, mimo że w 1818 r. zwłoki zwycięzcy spod Racławic sprowadzono do kraju i pochowano w grobach królewskich na Wawelu.

Według informacji Korzona, wnętrzności Kościuszki zatrzymało miasto szwajcarskie Solura (gdzie zmarł on 15.10.1817 r.) i złożyło na cmentarzu Zuchwill, a serce podobno spoczywa dotąd (to zn. jeszcze w 1894 r.) w kaplicy pod miastem Lugano i należy do rodziny hrabiów Morosinich, potomków Emilii Zelterówny, która była zaprzyjaźniona z Kościuszką.

Co się zaś tyczy miejscowości, gdzie przedtem znajdowało się serce Kościuszki, to ks. Baraniecki w „Dzienniku Poznańskim” z 4.3.1894 r. ogłosił, że „w roku 1833 oglądał pomnik z szarego marmuru w Varese w ogrodzie Grand Hotelu, dawniej willa Recalcati. Na pomniku czytał napis: „Coeur de Kościuszko”, a w zamkniętej urnie znalazł słoik szklany zapieczętowany czerwonym lakiem; w słoiku był proszek brunatny - czarny, gruby, sypki”. Korzon ma żal do ks. Baranieckiego, że on „nie miał czasu zasięgnąć informacji od rządcy hotelu”, czy wartość owego słoika była naprawdę sercem Kościuszki.

Przywieziono je przed 10-ma laty do Warszawy w asyście dwóch oficerów szwajcarskich, w specjalnej szkatule, spowitej w sztandar państwowy z orłem. Na warszawskim dworcu kolejowym Serce Kościuszki oczekiwali przedstawiciele Rządu, kompania honorowa 30 p. p., dele-

gacje młodzieży szkół wyższych i t.d. Z dworca Serce przewieziono do zamku, gdzie je przyjął Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. Serce Kościuszki umieszczono na oltarzu kaplicy zamkowej. Spoczywa ono tam po dzień dzisiejszy.

X

Kościuszkę bawił w Warszawie do dnia 6 października 1794 r. Dnia poprzedniego, do jego kwatery głównej, która znajdowała się w Mokotowie dotarła wiadomość, iż Fersen przepłynął się przez Wisłę z całym korpusem rosyjskim, który poprzednio brał udział w oblężeniu Warszawy. Należało więc zapobiec połączeniu się tego korpusu z siłami, dowodzonymi przez Suworowa. Kościuszkę, oddawszy Zajaczkowi komendę nad załogą warszawską, w dniu 6 października r. o godz. 5-tej wyjechał z Warszawy na plac boju, w towarzystwie jedynie swego sekretarza Juliana Ursyna Niemcewicza. Już w 12 godzin później, stanął w Okrzei,

w kwaterze głównej Sierakowskiego. W 4 dni później 10.10.1794 r., Kościuszkę stoczył bitwę pod Maciejowicami. Ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej.

Następstwem tej klęski była rzeź Pragi w dniu 4 listopada 1794 r. Według źródeł polskich, zginęło wówczas 25 tysięcy polskich żołnierzy i cywilnych. Niemiecki historyk

Holsche podaje taką samą liczbę ofiar okrucieństwa Suworowa, zaznaczając: „Rosjanie, grzebiący trupy, narachowali tylko 16 tysięcy, ale nieznana jest liczba tych, co zginęli w płomieniach Pragi, oraz tych, co utonęli w Wiśle, w tej chwili szczególnie, kiedy Suworow skierował armaty na most natłoczony uciekającymi”.

Najwymowniejsze świadectwo stanowi opis oficera rosyjskiego Engelhardta, który przyznał, iż na widok piętrzących się stosów trupów bezbronných kobiet i dzieci „serce zamierało w człowieku, a obmierzłość obrazu duszę jego oburzała”.

